

ATEI 2008 - Polish Boom na tle zastoju w branży rozrywkowej

2008-01-27



W zakończonej 24 stycznia (czwartek) wystawie ATEI wzięło udział 17 polskich firm, a biorąc pod uwagę połączone ATEI/ICE/ICEi, nawet 18-cie. To prawdziwy "polish boom" mówili mi o tym fenomenie znajomi dziennikarze branżowi z całego świata. I to nie chodzi tylko o ilość samych stoisk, ale głównie o prezentacje nowych produktów. Przy wyraźnym zastoju w branży hazardowej, dzięki polskim firmom pojawiło się na ATEI conajmniej kilkanaście nowych produktów. Polskie spółki coraz wyraźniej "rozpychają się" w branży i to właśnie one pokazały na tych targach najwięcej nowości nie będących prostym rozwinięciem istniejących automatów. Oczywiście wszystkie nowe produkty opiszemy szczegółowo na naszych łamach, ale już teraz warto wymienić ładnie zaprojektowanego i wykonanego American Football Kalkomatu, Karate Brick, Heavy Grip, czy Gym Mastera firmy Kriss-Sport, American Football i Baseball I.P. Systemu, koparki Rittera, Kid Ridera Kidmanna, czy wreszcie Magic Iris Magic Playa i Eko Gantry Juki. Gamesystem jako jedyny wystawiający się na ICE postawił na nagrodzoną już prezentację z Surexpo. Chyba trafił w dziesiątkę, bo wielu potencjalnych klientów na widok stoiska i tańczących anielic wzdychało - I'm in Heaven (Jestem w Niebie). Surexpo zresztą miało w Londynie dobre publicity. Nagrodą z polskiej wystawy chwaliły się w centralnym miejscu swoich stoisk np. Jakar i Vegas. Kto wie, może w Polsce wyrasta niespodziewanie konkurencja dla ATEI? Po kłopotach czeskich, węgierskich i słowackich wystaw, Surexpo notuje konsekwentny i stabilny rozwój.



Stoisko Kalkomatu



Stoisko Gamesystemu



American Baseball I.P. Systemu

Zdecydowanie polepszyła się także sama prezentacja automatów. Jakar podobnie jak na Surexpo "utopił" automatyczną koszykówkę w kąpielni wodnej, mającej na celu podkreślenie jej wodoodporności. Pozazdrościł mu WiK i swój nowy w 100% wodoodporny Air Hockey o nazwie Shark umieścił pod

prysznicem z alkoholu. Jeśli nasze firmy zaczną ścigać się w dziedzinie "zalewania" swoich produktów, to wkrótce na automaty może polać się ... krew. Rynek jest nasycony i na londyńskiej wystawie toczyła się prawdziwa walka o klienta, która czasami przeradzała się w walkę z klientem. No cóż, jak mówią pierwsze statystyki udostępnione przez organizatorów, ATEI odwiedziło tym razem o kilka procent mniej kupców. Jednak subiektywne wrażenie mówi mi, że mogło być ich nawet o 30% mniej niż w latach ubiegłych. Przegrzanie koniunktury, czy może ... nie wszystkim chciało się wjeżdzać schodami na Level 1, bo parterowe ICE i ICEi, jeśli wierzyć statystykom, pobiły w tym roku rekordy frekwencji. Zwiększający się z roku na rok areał hali Earl's Court oddany pod władanie hazardu powoduje, że przestano wpuszczać na wystawę publiczność. Dawniej młodzież grająca na automatach robiła "sztuczny tłok" i frekwencję. W tym roku zrobiło się zdecydowanie ciszej.



"Zalany" air hockey 🐋 Shark

Podzielona na część górną, rozrywkową i część dolną mieszczącą automaty o niskich wygranych ATEI straciła jednolitość jaką miała w poprzednich latach. Na szczęście znikła w tym roku nieszczęsna kurtyna, która oddzielała ATEI od ICEi. Teraz zastąpiono ją niskim, ładnym płotkiem z wieloma bramkami. Na górnej części po prawej stronie dominowali giganci branży: SEGA, NAMCO/BANDAI, KONAMI, poczynający sobie coraz śmielej amerykański Global VR, LAI Games, Harry Levy i Brent Sales. Prezentowali głównie videoracery w rodzaju Seaga Race TV, Wacky Races, Maximum Tune 3 i FATF Drift, videostrzelnice i automaty redemption. Po lewej stronie górnej części hali najbardziej widoczni byli producenci wsadów do łap szczęścia, bujaków i oczywiście polskie firmy, o czym wspominałem już wcześniej.

Na dole hali rozlokowali się producenci i dystrybutorzy AONW 🇸🇰 i pewna ilość producentów redemption. Jedyne flipery obecne na wystawie pokazywał tam na stoisku Electrocoina Gary Stern.



Sega Race TV



Wacky Races

Po przejęciu organizacji lodyńskich targów od ATE przez Clarion, widać wyraźnie, że ten ostatni nie wypracował jeszcze rozsądnej koncepcji na zagospodarowanie tej imprezy z pożytkiem zarówno dla kupców jak i wystawców. Mająca ogromne doświadczenie w branży rozrywkowej, bo wywodząca się z brytyjskiego zrzeszenia operatorów ATE, pod wodzą Petera Rusbridge'a radziła sobie o wiele lepiej. Clarion, jako firma skupiająca fachowców od organizacji różnorodnych targów musi chyba przemyśleć swoją politykę wobec tej specyficznej branży, jaką jest przemysł rozrywkowy.

Ogromnym powodzeniem na targach cieszył się, wydany przez nas po raz pierwszy, informator Interplay Info. Oprócz informacji o polskich przepisach prawnych, Izbie Gospodarczej i statystyk, angielskojęzyczny odbiorca znalazł tam katalog polskich spółek z dokładnym opisem ich działalności. Nic dziwnego zatem, że w trakcie targów cały 7-mio tysięczny nakład informatora rozszedł się jak świeże bułeczki, a sukcesu gratulowała nam nawet konkurencja. Podobnie było wcześniej na targach IMA w Dusseldorfie. Idziemy za ciosem i Interplay Info pojawi się także na nadchodzących targach ENADA w Rimini i wszędzie tam, gdzie zawitają polskie spółki.

Tyle refleksji o ATEI/ICE/ICEi na gorąco, bezpośrednio po powrocie z Londynu. Obszerną relację z tych wystaw znajdziecie w lutowym wydaniu Interplaya i w kolejnych dniach na naszym portalu.